

Za pięć dwunasta na obiektach półspalania

Wielomiesięczny wysiłek umysłów i mięśni robotników, techników i inżynierów — budowniczych unikalnej na świecie instalacji półspalania w tarnowskim kombinacie chemicznym nie został zmarnowany. Mimo szeregu trudnych do pokonania przeszkód załoga tego obiektu wkroczyła w końcową fazę rozruchu.

Jest nią zapalenie palnika na tzw. etażerze, którego funkcjonowanie pozwoli otrzymywać pierwszy acetylen. Stawka to poważna dla naszej gospodarki narodowej. Produkcja bowiem acetylenu determinuje uruchomienie wytwórni akrylonitrylu i polichlorku winylu, jak także wzrost wytwarzania nawozów sztucznych. Załoga półspalania doskonale zdaje sobie sprawę z ogromu nałożonych nań zadań. Pracuje wytrwale dzień i noc.

WIECZOREM NA ETAŻERCE

Już dawno po zachodzie słońca. Oświetlone drogi kombinatu wyludnione, tylko miarowo pracujące maszyny dają znać o jego „życiu”. Większy ruch panuje wokół obiektów półspalania. Wszędzie krzątający się ludzie. Trwają ostatnie prace pomiarowe i montażowe przed zapaleniem palnika i ciągu instalacji. Wiodącymi w górę schodami co chwilę ktoś przebiega.

Na drugim piętrze etażerki słychać różnorodnych głosów. Są głosy specjalistów. Uwagę wszystkich przykuwają przygotowania do próby tzw. pilota, od którego będzie zaczynać się zapalenie palnika.

Należy wszystko dokładnie sprawdzić, zamontować. Widzę uwijających się mechaników i pomiarowców. Twarze ich zarośnięte i zmęczone. Ktoś powiada, że czas zabrać się do śniadania. Zart ma swą wymowę. Przecież pracują oni już od rana, a do północy także niedaleko. Choć praca trudna i wyczerpująca nie narzekają. Ich cel — to najszybsze zapalenie palnika.

Trwa batalia o acetylen

Właśnie przy nim zgromadziła się brygada Tadeusza Senderaka. Są tam: L. Szewczyk, St. Skowron, R. Karaś, M. Gurgul. Przy montażu i przygotowaniach do prób szczególności rurociągów widać drugą brygadę gł. mechanika w składzie: Jan Potempa — brygadziści, Cz. Maślanka, St. Rygielski, J. Sikora, J. Strzesak, K. Kabat. Niemalże roboty mają pomiarowcy. Regulują aparaty, montują analizatory. Błyskawicznie acetylenowe, trzeba jeszcze dokonać drobnych przeróbek. Całością prac pomiarowców kieruje inż. Wł. Prokop.

PILOT ZAPALIE

W rozmowie z mgr inż. St. Padlewskim — nadzorującym branżowe zajęcia mechaników — dowiadujemy się o pracy działu gł. mechanika w tym gorącym okresie, o sposobie zapalenia palnika. Odbędzie się ono zdalnie za pomocą automatycznych urządzeń zapalających. Zaś system 9 blokad stworzy bezpieczne warunki samego zapalenia. Rozmowę przerywa jeden z Włochów. Krótka konsultacja między nim a mgr inż. St. Padlewskim po włosku (przebywał na praktyce we Włoszech).

Wszyscy odsuwają się od palnika. Pilot już gotów. Przy aparaturze wśród Włochów stoją m. in. kierownik techniczny Zakładu Półspalania inż. T. Białas, nadzorujący wszystkie prace montażowe i pomiarowe na obiekcie mgr inż. M. Siegel, kierownik Zakładu mgr J. Pawłowski. Włoch jeszcze przy aparaturze, kilka ruchów rękami, a z dyszy pilota wydobywa się charakterystyczny dla tej instalacji długi płomień. Odprężenie na twarzach. Po wielu próbach nareszcie sukces. Sukces wszystkich — całej załogi obiektu, a szczególnie zawsze zapracowanych nadmistrza remontów Wł. Biela, mistrza A. Jarka, kierownika zmianowego T. Witka, ludzi mgr inż. St. Padlewskiego, inż. Wł. Prokopa, mgr inż. A. Pyzika, mgr inż. J. Zabłockiego jak ich samych oraz całego kierownictwa Zakładu.

Zbliża się północ. Czas na zasłużony odpoczynek. Jeszcze dalsze próby, przygotowanie do ruchu właściwego i inne sprawdziany. I chyba już niedługo w świat posybie radośna wieść — w Tarnowie ruszył i ciąg instalacji półspalania.

Zygmunt Koper

Spoleczne brygady pomagają racjonalizatorom

Od kwietnia ubiegłego roku działają w naszym kombinacie społeczne brygady pomocy racjonalizatorom. Zorganizowane one zostały wspólnie przez zakładową organizację ZMS, Klub Techniki i Racjonalizacji i SITP Chem. Ich zadaniem jest propagowanie wśród załogi problemów racjonalizacji i wynalazczości, przyczynianie się do rozwoju postępu technicznego. Członkowie brygad — młodzi inżynierowie i technicy — są społecznymi doradcami technicznymi, pomagają pracownikom opracowywującym wnioski racjonalizatorskie, wysuwają propozycje tematów, a także realizują je.

W naszych Zakładach działa 9 społecznych brygad pomocy racjonalizatorom, które skupiają 36 osób. W najbliższych tygodniach zwiększy się ich liczba, gdyż założone zostaną nowe w obiektach Tarnowa II. Ustalono, że kierownicy brygad wejdą w skład komisji do spraw wynalazczości pracujących przy poszczególnych zakładach. Dzięki temu brygady przez swoich przedstawicieli w komisjach będą miały możliwość czuwania nad realizacją hasła „od pomysłu do przemysłu”. Będą sprawować jak gdyby społeczną kontrolę nad realizacją złożonego wniosku racjonalizatorskiego.

(r)

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆



NAKŁAD: 6.000 egz.

TARNOWSKIE AZOTY

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Rok IV

Nr 26 (93)

Tarnów, 30 czerwca 1966 r.

Cena 50 gr

Cenna inicjatywa tarnowskiego koła SARP

O czyste powietrze nad Tarnowem!

Apokaliptyczna wizja zagłady społeczeństwa przez moloch techniki nie od dziś zaprząta umysły, wyzwała emocje u ludzi. Przemysł — przyczyna chorób i innych nieszczęść czy przemysł — twórca dóbr materialnych, umożliwiających egzystencję, czynnik postępu?

Pytanie w drugiej połowie XX wieku retoryczne. Życie wybrało jednoznacznie. Ale czasem alternatywa ta wraca. Stare pytanie o przyczynę nieszczęść ludzkich staje się aktualne. Kiedy? Najczęściej wtedy, gdy powstaje rzeczywiste zagrożenie życia ludzkiego w wypadku prowadzenia niedostatecznie opanowa-

nego procesu technologicznego lub gdy nie znaleziono dostatecznie pełnego i pewnego zabezpieczenia przed ujem-

nymi skutkami tych procesów. Albo wtedy, gdy nie potrafiono znaleźć przyczyny niebezpieczeństw (np. chorób) zagrażających życiu ludzkiemu.

W tym ostatnim przypadku szuka się tej przyczyny tam gdzie najbliższej i... naj- (Ciąg dalszy na str. 2)

Dobre wyniki TOPL-owców

Z udziałem drużyn TOPL-owskich z 17 zakładów przemysłu chemicznego odbyły się w Jedliczach resortowe eliminacje oddziałów samoobrony terytorialnej. ZGR TOPL tarnowskich „Azotów” była reprezentowana przez 8 drużyn. Otrzymały one ogólnie ocenę bardzo dobrą.

Pierwsze miejsce wywalczyła drużyna sanitarna (prowadzona przez Alicję Niedojadło) oraz odkażania — męska i żeńska — prowadzona przez Michałinę Boduch i Alojzego Gibałę. Zespoły te otrzymały kryształowe puchary oraz w nagrodę mogły przelecieć się... samolotem. Członkowie służby przeciwpożarowej zajęli II miejsce, a ratownictwa technicznego III m. Pozostałe drużyny sklasyfikowano jako dobre.

Wyniki te są o wiele lepsze od uzyskanych w ubiegłorocz-

nych eliminacjach. Pozwoliło to TOPL-owcom naszego kombinatu uplasować się w czołowiec okręgu.

(Zyk)

Czyn społeczny pracowników Biura Projektów

ROWERAMI PO WODZIE

Atrakcją zakładowego ośrodka wypoczynkowego „Uroczysko” nad J. Rożnowskim jest przede wszystkim bliskość wody. By jednak można było dowoli z niej korzystać, potrzeba słonecznej pogody i odpowiedniego sprzętu wodnego.

Na pogodę w br. nie możemy — w zasadzie — narzekać — pochmurne lub deszczowe dni należą raczej do rzadkości. Gorzej jest ze sprzętem wodnym w tym ośrodku. Mo-

torówka i łódź nie starczą dla wszystkich, przy tym używane są głównie do celów transportowo - komunikacyjnych. Kajaki i dwa rowery wodne — to też stanowczo za

mało dla zwolenników (chętnych jest dużo!) wodnych eskapad.

Kłopoty ośrodka w tej dziedzinie i trudną sytuację Zakładów, wynikającą z braku dokumentacji technicznej na budowę rowerów wodnych jak również z braku ich wykonawcy, zrozumieli pracownicy Biura Projektów tarnowskich „Azotów” inż. E. Rajski (kierownik pracowni), T. Cieślowski, Z. Koperski, E. Kupiniak, G. Demski, J. Witk, Zb. Opieła. Na wniosek przewodniczącego rady oddziałowej Biura Projektów L. Szewczyka postanowili oni dla uczczenia 1-majowego Święta i Dnia Chemika wykonać dokumentację techniczną na rower wodny w czynnie społecznym.

Realizacja zobowiązania przysporzyła im trochę trudności, poszczególne elementy roweru trzeba było rozrysować ze zdjęć, wyjeżdżać nawet do Rożnowa, zastawiać szereg własnych rozwiązań. Mimo tych trudności w pierwszych dniach czerwca dokumentacja była gotowa.

(zyk)

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wymiana obcych walut w Tarnowie

Celem sprawniejszej obsługi turystów z rozpoczęciem nowego sezonu utworzono w województwie krakowskim kilka nowych punktów wymiany obcych walut. Jeden z nich powstał przy Oddziale Narodowego Banku Polskiego w Tarnowie. Jest to poważne udogodnienie dla mieszkańców regionu, gdyż dotychczas z wszelką wymianą musieli udawać się do Krakowa. Działalność tarnowskiego punktu cieszy się dużym zainteresowaniem.

Jak nas poinformowała dyrekcja tarnowskiego Oddziału NBP od 15 maja br. załatwiono tam około 300 klientów.

„Wymieniamy wszelkie waluty obce — mówi dyrektor Oddziału NBP mgr St. Wojciechowski. Wymiana z krajami demokracji ludowej odbywa się bez jakiegokolwiek ograniczeń i jest prowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami i normami. Zaś

wśród krajów kapitalistycznych wymiana jest możliwa na podstawie odrębnych umów. Obce waluty wymieniamy na polskie złote lub czekli podróżnicze. Bywa tak, że niektórzy klienci mają pretensje, iż wydaje im się za mało pieniędzy. Ale przecież czynności te regulują specjalne przepisy i nie może tu być mowy o jakiejś dowolności. Sporo kłopotu sprawiają placówki ci, którzy przychodzą do punktu po zacierpieniu informacji w biurze paszportowym lub w organach MO, a które później okazują się niewystarczające czy niewłaściwe. Należałoby więc najlepiej zasięgnąć wiadomości w Oddziale NBP...”

Mimo tych drobnych mankamentów działalność placówki jest bardzo pożyteczna i potrzebna.



SOS dla stacji paliw płynnych!

Stala rozbudowa Zakładów wymaga zwiększenia ilości taboru samochodowego. Wszystkie zakładowe samochody zapożyczają się w potrzebne paliwo w stacji paliw płynnych zlokalizowanej na terenie Zakładów. Stacja ta jednak nie jest w stanie sprawnie obsłużyć dużej ilości samochodów podjeżdżających codziennie w celu uzupełnienia zapasów benzyny i olejów.

W roku 1961 opracowano wprawdzie założenia projektowe nowej, większej stacji paliw płynnych, jednak do tej pory ta konieczna inwestycja nie jest realizowana. Termin rozpoczęcia budowy przesuwany jest z roku na rok, już trzykrotnie zmieniana była lokalizacja stacji i do chwili obecnej brak

jest ostatecznej decyzji w tej sprawie. Istniejąca stacja paliw nie posiada odpowiedniego dystrybutora na paliwa wysokoaktywne, jak również dystrybutora zapasowego.

W przypadku awarii paliwo wydaje się rzecznice, co powoduje duże straty materiałowe. W przypadku nadejścia większej ilości paliwa nie ma go gdzie magazynować, ponieważ zbiorniki są zbyt małe. Paliwo przechowywane jest wtedy w beczkach w piwnicy magazynu głównego! Stwarza to potencjalne niebezpieczeństwo samozapalono.

Budowa nowej stacji paliw płynnych jest więc jak najbardziej konieczna. Umożliwi bowiem sprawniejsze zaopatrywanie pojazdów w paliwo, zmniejszy straty materiałowe i poprawi znacznie bezpieczeństwo pracy przy wydawaniu i magazynowaniu paliw.

Przy podjęciu budowy nowej stacji paliw należy zaś uwzględnić jej lokalizację w bezpiecznym miejscu. (sj)

Nowości BIBLIOTEKI

ZARYS DZIEJÓW WOJSKOWOŚCI POLSKIEJ DO ROKU 1864

(Oprac. zbiorowe, 2 tomy)

Tom I

Obejmuje on dzieje wojskowości polskiej od zarania państwa polskiego do roku 1648. Poszczególne rozdziały napisał m. in. A. Nadolski, S. M. Kuczyński, St. Herbst.

Tom II

Zawiera dzieje wojskowości polskiej od roku 1648 do powstania styczniowego włącznie. Poszczególne rozdziały napisał m. in. J. Pacholski, St. Dutkiewicz i E. Kozłowski.

Śladem naszych interwencji

OUPPT przeprasza!

W nr 20 (87) „TA” z dnia 20 maja 1966 r. zamieściliśmy list czytelnika traktujący o niewłaściwej obsłudze interesantów przez pracowników Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Tarnów 3. Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Tarnowie nadesłał nam wyjaśnienie w którym czytamy m. in.

„...przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia służbowe w całości potwierdziły poruszone w liście zarzuty. Winnych pracowników upomniiano i przypominano im o obowiązku uprzejmej obsługi interesantów. Za zaszły wypadek w imieniu kierownictwa przepraszam obywatela Józefa Krokosa.

Wyjaśnienie podpisał dyrektor OUPPT A. Tumliwicz.

Będą lepsze warunki pracy

W jednym z majowych numerów „TA” poruszyliśmy palący problem szkodliwych warunków pracy w niektórych oddziałach produkcyjnych. Do takich należały warsztaty antykorozyjny (gumownia), w którym steżenie substancji toksycznych, głównie „tri”, są

Odpowiedź redakcji

Spóźnione pytania w sprawie studiów

Pracownicy naszych Zakładów, którzy ukończyli technikum względnie liceum ogólnokształcące dla pracujących i chcieliby studiować, nadesłali do redakcji list z prośbą o zamieszczenie na łamach „Tarnowskich Azotów” informacji o warunkach przyjęcia na studia wyższe i terminach składania podań.

Informator dla kandydatów na wyższe uczelnie na rok 1966/67” zawiera wyczerpujące informacje o warunkach przyjęcia i terminach składania podań. Powinien on znajdować się w każdej bibliotece, a na pewno posiadają go dyrekcje szkół średnich.

Ekonomie mogą studiować na Wydziale w Krakowie pracownicy administracji przedsiębiorstwa. Podkreślamy, że termin składania podań w sekcji szkolenia minął w kwiecień.

REDAKCJA

TARNOWSKIE AZOTY 2

Nr 26 (93)

W Zakładzie Kaprolaktamu postawiono na eksport

Aby konfekcja była tańsza i lepsza...

Kaprolaktam — to słowo, które od kilku lat zajmuje poczesne miejsce w tematyce produkcyjnej przedsiębiorstwa.

Może nie wszystkim wiadomo, że kaprolaktam jest monomerem, z którego otrzymuje się włókno stilonowe potrzebne do produkcji szeregu przedmiotów codziennego użytku, a między innymi i tych słynnych koszul non-iron.

Jakość produktów stilonowych zależy w dużej mierze od jakości kaprolaktamu. I dlatego już od chwili uruchomienia Zakładu Kaprolaktamu kierownictwo i załoga postawiły sobie za cel stałą poprawę jakości tego produktu.

Spróbujmy podsumować wyniki tej pracy. Nie będzie-

my wracać do lat pierwszych po uruchomieniu zakładu, kiedy szczytowym osiągnięciem było uzyskanie kaprolaktamu o liczbie sekundowej 300, a zsumujemy wyniki uzyskane w ostatnich latach.

Zasadniczym punktem w pierwszych programach poprawy jakości kaprolaktamu było wybudowanie i wprowadzenie do ruchu instalacji ciągłej ekstrakcji i destylacji kaprolaktamu. Wykonanie tego zamierzenia dało podstawę do dalszej pracy nad polepszeniem jakości. W następnej kolejności poszły na warsztat takie problemy, jak usunięcie siarczanu z oleju lak tamowego przez zwiększenie czasu rozdzielu faz, dalej zmiana technologii dodawania lugu sodowego do destylacji, zmiana przerobu kaprolaktamu zawartego w przedponach i pogonach, poprawienie stopnia hydrolizy, usunięcie zanieczyszczeń mechanicznych i szeregu innych, które w programach poprawy jakości zajmują długą listę — około 80 pozycji. Realizacja każdej z nich przybliżała kierownictwo i załogę kaprolaktamu do czasu, w którym w miejsce pojęcia liczby sekundowej można używać, bez jakiegokolwiek ryzyka, pojęcia liczby godzinowej. A jak ta sprawa wygląda w cyfrach. I kwartał 1963 roku zamknięto wynikami 64 proc. kaprolaktamu o liczbie sekundowej poniżej 600, a tylko 7 proc. o liczbie sekundowej powyżej 1000, zaś w I kwartale 1966 roku wyprodukowano tylko 0,7 proc. kaprolaktamu o liczbie sekundowej poniżej 200, a 91 proc. produkcji kaprolaktamu oznaczone zostało przez laboratorium analityczne DKT powyżej 10 000 sek.

Wraz z poprawą kaprolaktamu następowała obniżka kosztów wytwarzania. W latach 1963—1966 obniżka kosztów wyniosła około 20 tys. zł na tonę. Te dwa parametry pozwoliły wyjść z kaprolaktamem szerokim frontem na rynki zagraniczne. Eksportujemy kaprolaktam do takich

potęg chemicznych jak: Włochy, NRF, Anglia. Tylko w 1965 r. wysłano na eksport kaprolaktam o wartości 107 mln 242 tys. zł obiegowych i nie jest to jeszcze ostatnie słowo Zakładu Kaprolaktamu.

W obecnej pięciolatce postawiono tu na eksport i sądząc po dotychczasowych osiągnięciach, Zakład Kaprolaktamu tę eksportową batalię wygra. Gwarancją tego może być uzyskanie w ostatnim okresie czasu przez pracowników tego zakładu ok. 100 dyplomów robotnika kwalifikowanego i mistrza w zawodzie, jak również wzrost zainteresowania podnoszeniem kwalifikacji zawodowych.

Oby tych dyplomów i tytułów było w najbliższym czasie jeszcze więcej — w interesie osobistym pracowników, w interesie Zakładu Kaprolaktamu i przedsiębiorstwa.

mgr inż. A. Kasznia

TELEGRAM!

Zespołowi redakcyjnemu „Oświęcimskiego Chemika”, z okazji wydania 100 numeru gazety zakładowej, serdeczne gratulacje i życzenia dalszego powodzenia w podejmowaniu szlachetnych spraw załogi bratniego kombinatu oraz sukcesów i pomyślności osobistej

przesyła
zespół redakcyjny
„TARNOWSKICH AZOTÓW”

Podziękowanie

Serdeczne podziękowania za okazaną pomoc i wyrazy współczucia z powodu śmierci naszego Ojca LEOPOLDA NIEMCZYŃSKIEGO.

— Dyrekcji Zakładu, Radzie Zakładowej, pracownikom Zakładu, a w szczególności mgr Bolesławowi Cwikle i przewodniczącemu Rady Oddziałowej Administracji Tadeuszowi Hassowi składa

CÓRKA BARBARA
Z RODZENSTWEM

List do redakcji

Słuszna decyzja — szybka pomoc

Niedziela 19 czerwca była pierwszą, w której ośrodek wypoczynkowy „Mewa” nad Dunajcem był czynny. Można było kupić napoje chłodzące, lody, ciastka. W czasie otwierania butelki oranżady jeden z plażowiczów nieszczęśliwie skaleczył się w rękę. Prowizoryczny opatrunek nie zatuszował silnego krwotoku. Lekarz, który korzystał z czerwcowego słońca, stwierdził konieczność chirurgicznego zabiegu.

Skaleczony — pracownik naszych Zakładów w przeddzień, to znaczy w sobotę, oddawał krew. Większy upływ krwi, spowodowany skaleczeniem, był więc groźny dla jego zdrowia. Lekarz chcąc uzyskać jak naj szybszą pomoc zadzwonił m. in. do dyspozytora zakładowego. Pełniący wtedy służbę inż. E. BOCKO i M. KOWALSKI natychmiast wystali samochód nad Dunajec przyspieszając udzielenie skaleczonemu fachowej pomocy lekarskiej.

Byłem w tym czasie w „Mewie”, współdziałałem w uzyskiwaniu pomocy i słuszna decyzja dyspozytorów zyskała moje i na pewno wszystkich uznania.

J. O.

Pracownik Zakładów Azotowych

Pożyteczne spotkanie

W DNIU 26 BM. ZAKŁADOWA ORGANIZACJA PARTYJNA „AZOTÓW” PRZYJMOWAŁA 32-OSOBOWĄ DELEGACJĘ PARTYJNĄ Z PABIANICZKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO W PABIANICACH.

Licznej grupie przewodzili, sekretarz KZ PZPR PZPB w Pabianicach tow. Antczak, przewodniczący Rady Zakładowej, przewodniczący Rady Robotniczej i wiceprzewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS. W składzie delegacji znajdowało się wielu sekretarzy oddziałowych organizacji partyjnych oraz liczne grono zakładowego aktywu partyjnego.

Goście zwiedzili nasze Zakłady, które zadziwiły ich swą wielkością i rozmachem inwestycji. Z ciekawością oglądali nasze zakładowe osiedle mieszkaniowe, podziwiali „przebiegane” — jak powiedział — zieleńce i kwietniki, zazdrościli nam zieleni i kwiatów (osiedle nasze nazywali ogrodami). Byli również na zawodach żużlowych — wielu z nich po raz pierwszy.

Wieczorem zaś spotkali się z naszym aktywem partyjnym. Spotkanie upłynęło w

bardzo serdecznej atmosferze. W czasie jego trwania wymieniono doświadczenia z zakresu pracy partyjnej, przyjęto dużo nowych, ciekawych metod pracy i inicjatyw. Nic dziwnego — spotkała się przecież grupa aktywu dużej organizacji partyjnych pracujących w zupełnie odmiennych warunkach. Wymieniono również doświadczenia w zakresie pracy zakładowej organizacji ZMS w Pabianicach i tarnowskich „Azotach”. Spotkanie to zakończyło się udanych i ze wszystkich miar pozytywnych.

Goście odwiedzili także zakładowe ośrodki wypoczynkowe w Łomnicy i Krynicy. Towarzyszyli im sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR „Azotów” tow. Roman Osuch.

W pierwszej połowie września br. z rewizytą do Pabianic wyjedzie grupa naszego aktywu partyjnego.

(EU)

O czyste powietrze nad Tarnowem!

(Ciąg dalszy ze str. 1)
prawdopodobnie. Nie wytrzymała wówczas nerwy — wyzwała się emocje. Niepełne, przypadkowe dane stają się podstawą uogólnień, szeroko kolportowanych „pewników”. Nie ma szczęścia, gdy dzieje się to przy kawiarnianym stoliku. Niepokoje gdy na tej kruchej podstawie buduje się albo ściśle tworzy się urbanistyczny kształt 120-tysięcznego miasta.

Do uwag tych skłoniły nas niedawne obrady tarnowskiego koła Stowarzyszenia Architektów Polskich poświęcone wpływowi przemysłu na rozwój urbanistyczny miasta Tarnowa. Doszło do ciekawej, niekiedy pasjonującej wymiany poglądów na temat zagrożeń dla mieszkańców miasta ze strony tarnowskiego przemysłu głównie Zakładów Azotowych. Stoczono swojego rodzaju bitwę o czystą atmosferę nad miastem, w której głównym „przeciwnikiem” był tarnowski kombinat chemiczny. Bitwę, w której trudno nieestety, o zwycięstwo.

Piszemy „niestety” bo jednym realnym wnioskiem jest postulowanie konieczności zintensyfikowania badań nad zagrożeniem dla miasta ze strony „Azotów” i innych przedsiębiorstw. Bowiem dotyczące zanieczyszczeń atmosfery, na których próbowano oprzeć (i w końcu oparto) zamierzenia urbanistyczne Tarnowa, okazały się niepełne i przypadkowe, zaś przyłączane analogie mało przekonujące.

Stugębna plotka i brak źródłowej informacji zniekształciły rzeczywistość. Nad obradami zaciążyły emocje. Nikt nie usiłuje twierdzić, że kombinat chemiczny to fabryka zdrowia, ale by określić stopień zagrożenia zdrowia czy życia ludzkiego trzeba szczegółowych badań i pomiarów wykonanych za pomocą nowo cześniejszej aparatury. Wyników takich badań, m. in. właśnie z powodu braku odpowiednich aparatów pomiarowych, dotąd nie ma.

Inna sprawa, że obowiązek ich przeprowadzenia spoczy-

wa na kombinacie i słuszne były postulaty dyskutantów, gdy kierownictwo Zakładów Azotowych poczyniło energiczniejsze starania o sprowadzenie do kraju niezbędnej aparatury...

Nawiasem mówiąc aparatura taka została przed kilkoma laty zamówiona przez tarnowskie „Azoty” i trudność leży nie w braku dewiz na jej zakup, ale w braku producenta.

Postulowano również konieczność podjęcia prac nad tworzeniem ochrony pasów zieleni, zastanawiano się nad usunięciem ze środowiska zakładów produkcyjnych, jako że one także mają swój „skromny” udział w zanieczyszczaniu powietrza, ograniczaniu ruchu samochodowego itp. Niestety, główny problem zanieczyszczeń atmosfery nad Tarnowem przesłonił inne aspekty wpływu dynamicznie rozwijającego się przemysłu na urbanistykę miasta. Takie problemy jak rozwój niezbędnych ośrodków rekreacyjnych, potrzeby kulturalne i socjalne mieszkańców, rozmieszczenie i charakter budownictwa mieszkaniowego (osiedla satelickie?) i inne, podjęte zostały przez referentów i dyskutantów tylko marginesowo.

Mimo tych braków z uznaniem należy powitać inicjatywę tarnowskiego koła SARP. Widoczne zaangażowanie i troska o jak najlepszy i jak najpiękniejszy kształt miasta nakazuje powitać w tarnowskich architektach twórczych, oddanych naszemu grodu obywateli.

Czekamy na następne podobne spotkania.

Eugeniusz Głomb

ROWERAMI PO WODZIE

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Rozpracowano specyfikacje warsztatowe i wkrótce przystąpi się w Zakładach do wykonywania rowerów, które uatrakcyjnią pobyt wczasowiczów w „Uroczysku”. Wartość czynu określono na kwotę 20 tys. złotych. Ważniejsza jednak od złotych jest społeczno-użyteczna wartość wykonanych prac. Obecnie problem tkwi w tym, by inne komórki przedsiębiorstwa (SOWI, ZBACH, Dział Głównego Inż. Mech.), podjęły się wykonania (społecznie) po-

szczególnych elementów rowerów.

Jeśli więc wkrótce korzystać będziemy w Różnowie z wodnych rowerów pamiętajmy, że duża w tym zasługa pracowników „Azotów”.

B. Waza

Ogłoszenie

Sprzedam pilnie motor marki Avo — Simson. Wiadomość — numer telef. 43-57 przez Centralę „Azoty”.
M. Wachowicz

Muzyczne popisy młodzieży

Jak corocznie tak i z końcem obecnego roku szkolnego odbywają się dziecięce popisy muzyczne. Bardzo udany był występ klasy dziecięcej prof. Ireny Rybickiej w szkole — Pomniku Tysiąclecia w Tarnowie-Swierczkowie. Poziom wyników nauczania był wyrównany, niemniej wśród młodzieży ujawniło się kilka talentów muzycznych.

Do wzbogacenia wiedzy muzycznej naszych pociech przyczyniają się w dużym stopniu lekcje umuzykalnienia prowadzone przez prof. Helenę Pamulę, która przekazuje dzieciom w dostępnej formie wiadomości z zakresu teorii i rytmiki.

Popisy muzyczne odbyły się również w Zakładowym Domu Kultury.

Na zdjęciu niżej: gra młodzieżowy zespół akordeonistów, który prowadzi Tadeusz Szafranski.

Kazimierz Abratowski
Foto: J. Iwański



WZSALL SADOWEJ

Człowiek obcy, przechodzący peryferyjną ulicą Tarnowa nie zwróciłby uwagi na parterowy, niziutki domek. W słoneczny, wiosenny dzień mógłby zobaczyć starą kobietę siedzącą na stołeczku przed domem. Mógłby sobie co najwyżej pomyśleć: „Ot, stary człowiek spokojnie przeżywa jesień swego życia”.

I pomyliłby się bardzo, gdyż Helena S. w tym właśnie czasie pilnowała, by zawierana w mieszkaniu handlowa transakcja przebiegała pomyślnie i zgodnie z ustalonym planem. Jeśli zjawiał się ktoś nowy zatrzymywała go, dobijała targu, wpuszczała do domu, a sama znów czuwała.

Przychodzący mężczyźni nie sprawiali wrażenia ludzi interesu, byli ubrani raczej przeciętnie, niektórzy nawet bardzo skromnie, często w kombinazonach zdradza-

jących ich zawód. Tylko w soboty i w niedziele mężczyźni odwiedzający domek Heleny S. ubrani byli w białe koszule, ciemne garnitury.

Cóż to za interesy robiła półanalabetyka, sześćdziesięcioletnia Helena S.? Dlaczego tę starą kobietę aresztowano i postawiono przed sądem?

Chcąc odpowiedzieć na te pytania należy cofnąć się o lat prawie 40, kiedy to Helena jako mło-

W małym domku

da dziewczyna zaczęła w celach zarobkowych uprawiać zawód, który w literaturze określa się czasami jako najstarszy na świecie. Dopóki była młoda i ładna nie mogła narzekać na brak klientów i w związku z tym również pieniędzy. Po wojnie Helena musiała się zastanowić co robić dalej, czy nie należy się ustosunkować i zapewnić sobie na starość spokojniejszego życia. W wyniku tej refleksji zaczęła się rozglądać za

Pani Olimpia Sokołowska — pracownica ZDK — ma pracochłonne i oryginalne hobby. Wykonuje miniaturowe koszyki kwiatów, flakoniki, broszki itp. Materiałem są zapalniczki, drut, lity, wysuszone liście z drzew, roślinki, szyszki, folia, skrawki, materiałów. Wszystko to zdobione jest la-

kierem, farbą. Gotowy koszyk to małe arcydzieło rąk ludzkich — kruchy i delikatny.

„Właściwie to niedawno, bo dopiero trzy lata wolne chwile poświęcam temu zajęciu. Chyba umiłowanie przyrody zwłaszcza kwiatów skłoniło mnie do takich kompozy-

cji. To jest bardzo czasochłonne zajęcie np. uchwyt do ostatniego koszyka robiłam trzy godziny. Zajęcie to daje mi jednak dużo przyjemności i satysfakcji, i z pewnością gdybym mogła poświęciłabym więcej czasu mojemu hobby...”

luk

HARCERSKIE LATO

TARNOWSKI HUFIEC ZHP ZRZESZA 8000 UCZNIÓW. STANOWI TO ZAŁĘDNI 30 PROC. MŁODZIEŻY SZKOLNEJ UCZESZCZAJĄCEJ DO KLAS OD DRUGIEJ DO DZIEWIĄTEJ.

W szkołach miasta Tarnowa i powiatu działa 210 drużyn harcerskich liczących po 25 do 100 osób. Mimo ciągłej rozbudowy szeregów organizacji ZHP w naszym powiecie, liczba młodzieży nie należącej do ZHP jest wciąż nieproporcjonalnie duża.

Ostatnie tygodnie były dla harcerzy okresem przygotowań do wakacyjnych wyjazdów. Gdzie spędzą harcerze tegoroczne lato?

W stałym ośrodku harcerskim w Poroninie wypocząć będzie w lipcu 200 osób, a w sierpniu 150. Interesować ich będą i postarają się poznać szczegółowo wydarzenia historyczne, jakie miały miejsce na Podhalu, zwłaszcza ruchy chłopskie. Kolonia zucho-

roku w Kieleckiem. Uczestniczyć w niej będzie 70 najmłodszych członków ZHP. Drużyna wodna Zasadniczej

Szkoły Zawodowej przy Zakładach Mechanicznych w Tarnowie wyjedzie w sierpniu na obóz szkoleniowy nad Jezioro Rożnowskie. Dziewięciu tarnowskich instruktorów harcerskich zwiedzi w okresie letnim NRD.

Życzymy harcerzom dużo słońca podczas wakacyjnego wypoczynku.

(r)

Po sukcesy do ZSRR

Redakcję „TA” odwiedziła niedawno Janina Śmietana — nasza b. współpracowniczka. Obecnie razem ze swymi pozostałymi siostrami — Krystyną i Barbarą bierze udział w występach „Estrady Szczecińskiej” w programie pn. „Gwiazdy Festiwalu”. Siostry Śmietanówny, noszące teraz nazwę siostr Viva-Maria, odbyły już tournée po województwie lubelskim, wystąpiły w wielkim koncercie na stadionie olimpijskim we Wrocławiu. Czekają ich wojaże po ziemi koszańskiej i Lubuskiej oraz okres przygotowań w Warszawie przed wyjazdem do ZSRR i NRD.

„Zdążyliśmy się już zaaklimatyzować — mówi b. Kefirek — występujemy często, niekiedy dwa razy dziennie, co dwa — trzy tygodnie otrzymujemy parę dni odpoczynku. Nasz obecny repertuar — to piosenki rytmiczne i liryczne, a nawet big beat. Z nowej pracy jesteśmy zadowolone.

Korzystając z okazji w imieniu swoich siostr pragnę serdecznie pozdrówić wszystkich Czytelników coraz bardziej pacyficznych „TA”...”

— Dziękujemy!



Jeszcze do niedawna członkini zespołu „Osesek”, a dziś występujące w Estradzie szczecińskiej siostry Śmietanówny, w towarzystwie znanej piosenkarki Reginy Bielskiej. Fot. J. Iwański

Młodzież doczekała się wakacji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Uczniowie otrzymali świadectwa i promocje, a najlepší — również nagrody i dyplomy. Młodzież serdecznie dziękowała nauczycielom za całoroczny trud wręczając im kwiaty.

I MIEJSCE W OSZCZĘDZANIU

W Szkole Podstawowej nr 8 — rok szkolny kończyło 1399 uczniów. 23 dzieci otrzymało dyplomy wzorowego ucznia wraz z książeczką PKO z wkładem 100 zł. Czterem uczniom wręczono dyplomy uznania i książeczki PKO za wyróżnianie się w pracy społecznej w samorządzie szkolnym i spółdzielni uczniowskiej. Po kilku uczniach z każdej klasy nagrodzonych zostało książkami za dobre postępy w nauce, za wzorowe zachowanie, nienaganną frekwencję, udział w pracach społecznych. 55 uczniów nie uzyskało promocji do następnej klasy.

Szkola Podstawowa nr 8 zdobyła pierwsze miejsce w województwie w oszczędzaniu na książeczki SKO. Przyznano jej dyplom uznania, a 10 uczniom — najbardziej „oszczędnym” wręczono nagrody rzeczowe. 660 dzieci z tej szkoły wyjedzie na kolonię, w tym 40 — do NRD.

OŚMIU UCZNIÓW Z PIĄTKAMI

W IV Liceum Ogólnokształcącym ośmiu uczniów może pochwalić się piątkami

ze wszystkich przedmiotów, a 43 nie posiada w świadectwie ocen dostatecznych. W klasie X „c” i X „d” nie ma ani jednego repetenta. Na ogólną liczbę 471 uczniów, w IV Liceum promocji nie otrzymało 42, a 31 poprawiać będzie noty niedostateczne we wrześniu. Nauczyciele zobowiązali się pomagać poprawkowiczom w nauce podczas wakacji. Szkoła gorąco żegnała nauczycielkę Stefanę Kasprzyk i 86 maturzystów.

141 ABSOLWENTÓW TECHNIKUM CHEMICZNEGO

Wakacje rozpoczęły się dla ponad 800 uczniów Technikum Chemicznego. 141 absolwentów pożegnało szkołę na zawsze. Zdobyli oni tytuł technika o specjalnościach elektroenergetyka, technologia przemysłu chemicznego, urządzenia i instalacje, aparatura kontrolno-pomiarowa i automatyka w przemyśle chemicznym.

KLASA III „G” NAJLEPSZA

W zasadniczej Szkole Zawodowej najlepsze wyniki osiągnęła klasa III „g”, a spośród uczniów Kazimierz Wnuk z klasy III „f”, Maria Planik z kl. I „j” i Jan Krajewski z kl. III „a”. Za dobre wyniki w nauce otrzymała książki po trzech uczniów z każdej klasy. Nagrody rzeczowe wręczono też zwycięzcom współzawodnictwa warsztatowego, a dyplomy — uczestnikom spartakiady zakładowej — zwycięzcom pierwszych miejsc. Szkoła pożegnała 41 uczennic z zawodem laborant — chemik.

Uwaga Czytelnicy

W ostatnim odcinku powieści „Awantura o tarnowski gród”, przedstawiono strony maszynopisu. W związku z tym prosimy o czytanie go od strony 74 słów: „A jak ja to zrobić mogę?” do słów: „Co zamierzasz czynić dalej?...”, a w następnej kolejności od słów: „pragnąc dotrzymać słowa, zaczekam tu...”

Za to zniekształcenie tekstu przepraszamy zarówno Czytelników, jak i autora powieści.

REDAKCJA



Minęła noc niespokojnych snów. Władimir wstał wcześnie. Zależało mu na spotkaniu z dziewczyną, a poza tym, jeszcze ciągle nie tracił nadziei, że przyjaciela przyjadą. Nerwowo chodził po swej izbie. Śniadanie i inne posiłki spożywał w pałacowej kuchni. Udał się więc tam mimo wczesnej pory, chcąc mieć dużo wolnego czasu do obiadu. W drodze spotkał zarządcę pałacu.

— Starosta chce się widzieć z tobą — powiedział krótko.

— Nie mam ja nic więcej do powiedzenia panu staroście prócz tego, co już waszmoście panu powiedziałem.

— Ha, widocznie starosta ma wobec ciebie coś do powiedzenia...

— Dziś odjeżdżam — przyjaciół nie widać, jestem więc wolny od danego im słowa...

— Jeśli pan starosta cię wzywa, ma widać do ciebie ważną sprawę...

— Idę ja teraz do gospody, bo żywność na drogę kupić muszę.

— W naszym spiżarniach jedzenia nie brakuje... Władimir skłonił się dwornie i rzekł:

— Miłoścy panie, nie lubię ja naruszać za bardzo praw gościnności. Przyjeżdżacie mnie serdecznie, dach nad głową zapewnił, karmili ofiarnie — pozwólcie więc, że za własne pieniądze żywność na drogę kupię.

— No dobrze już, dobrze.

— Więc do pana starosty się udasz...

— Żebym ja to wiedział, gdzie wasz starosta siedzi...

— Zaprowadzę cię na miejsce.

— Chyba nie pod strażą...

— To już od ciebie zależy... Pójdziemy takimi drogami, na których nas mało kto obaczy.

Na kulturalnej łączce

Inicjatywa ... i co dalej?

Zakładowy Dom Kultury i komisja kulturalno-oświatowa przy Radzie Zakładowej tarnowskich „Azotów” ogłosiły niedawno otwarcie „Olimpiady kulturalnej” dla pracowników „ZA”. Po trwał ona do końca br. Przedsięwzięcie z pewnością ambitne, pozytywne i godne dalszej kontynuacji, a zarazem aktywizujące o gół załogi w tegorocznych obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego. Akcja ta może przynieść znaczne wyniki w pracy ideowo-wychowawczej i kulturalno-oświatowej.

Ale korzyść ta już w tej chwili staje się iluzoryczną. Dlaczego? A no, brak po prostu uczestników olimpiady. Organizatorzy zrobili co mogli. Podczas specjalnej narady dokładnie poinformowali przewodniczących rad oddziałowych o warunkach olimpiady. Tym ostatnim rozdano przy starostwie opracowane regulaminy, a ci schowawszy je skrzętnie do kieszeni rozeszli się do swoich oddziałów. Zapanował błąd i spokój. Po przeszło miesiącu wycekiwało w sekretariacie ZDK złożono aż... 2 zgłoszenia pisemne i tyleż samo telefoniczne.

Przedłużono termin składania zgłoszeń o następny miesiąc, tj. do 31 lipca br. Mija więc jeszcze szanse „oporne” rady oddziałowe, a może i ich „zapani” instruktorzy ko. Załóżce kombinatu należy dać możliwość wzięcia udziału w tej pozytywnej imprezie. Związka, że wielu jej członków bierze aktywny udział w życiu kulturalnym swego środowiska, są też dobre działające punkty biblioteczne w kombinacie, jak również nie brak uzdolnionej młodzieży.

Formy udziału w olimpiadzie nie należą do zbyt wielokształtne. Są to konkursy oświatowo-czytelnicze, upowszechnienia plastyki, teatru, na najlepszą imprezę rozrywkową czy „Szukamy młodych talentów”. Na pewno wiele rad oddziałowych pójdzie w ślady Elektrociepłowni II (wzmacniając udział w 7 konkursach), Działu Kontroli Technicznej (zorganizując cykl odczytów), Krzemu i Biura Projektów, które zgłosiły swój akces do olimpiady.

Sprolongowany miesiąc trzeba wykorzystać na uczynienie z olimpiady imprezy rzeczywiście masowej. W tej akcji nie powinno zabraknąć aktywności związkowego, partyjnego i społecznego naszych Zakładów.

(KOLEC)

— 78 —

Władimir skłonił się zarządcy i ruszył w stronę gospody. Czuli, że pewne wydarzenia, które zaczynają się dziać wokół niego są niezależne od jego woli. Do nich naprzykład zaliczał spotkanie ze starostą rudnickim. Zastanawiał się, czy nie lepiej byłoby go uniknąć... Decyzję w tej sprawie postanowił jednak odłożyć na później. Teraz szedł, by zobaczyć się z ładną dziewczyną i to mu, jak na razie, wszystkie inne sprawy zupełnie przesłaniało.

W gospodzie panowała niczym nie zmacona cisza. Poprosił podającą do stołu dziewczynę, aby zawałowała Helenę. Przybiegła zaraz zdyszana i rozgrzana.

— Pakuję moje rzeczy — jeszcze tylko resztę odzienia do kufra wrzucę i będę gotowa. Przyglądali się sobie uważnie.

— Stuchaj, nie chcę przed tobą kryć, żeśmy się z Peszką kochali. Przyjeżdżał tu dość często do pałacu i wstępował do naszej gospody nie tylko na słodki miód, ale też i inne słodkości, których mu nie skąpiłam. Jeśli będziesz kiedyś w Polsce, przekaż mu ode mnie pozdrowienia i jedną wiadomość, która się mu bardzo przyda w jego służbie dla tarnowskiego zamku. Zniżyła głos do szeptu i ciągnęła dalej:

— Wiesz, że do gospody różni ludzie przychodzą i jak sobie podchmiela różności tu wygadują. My to mimo uszu puszczamy, jak ksiądz grzechy na spowiedzi. Ale raz usłyszałam rozmowę dotyczącą Tarnowa i Rudnicka. Zapewne wiesz, że Rudnicko do Tarnowa należy... Więc mówili tu o tym, że zajma Rudnicko dla jakiegoś nowego pana, który ma w Tarnowie nastąpić...

— Czy wiesz kto to mówią?

— Widziałam ja go tu już raz — pochodzi z kieżmarskiego miasta, w którym pan Łaski wódz.

— A czy się tu już coś w zarządzie nie zmieniło? Czy starosta jest nowy, czy stary?

— Stary...

— Sądziś więc, że to co mówisz jest tak ważne?

— Ano pewnie, czy dla ciebie to by było nieważne, jakby ci miasto i włości zabierali? A czy w Polsce wnet będziesz?

Co? Gdzie? Kiedy?

REPERTUAR TARNOWSKICH KIN

- „KRAKUS”**
- 2-5 VII — „Wspaniały rogacz” — prod. włosko-franc.
- 6-8 VII — „Dwaj muszkieterowie” — prod. czech.
- 9 — VII — film studyjny „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci”
- 10 — „Mandarin” — prod. fran. włoskiej
- „MARZENIE”**
- 3-5 VII — „Wrak Mary Deare” — prod. ang.-amerykańskiej
- 6-10 VII — „Niagara” — prod. USA

IMPREZY ROZRYWKOWE

- 3 VII — godz. 10.30 — Ciężkowice — Otwarcie sezonu letniskowo-wypoczynkowego. Występ zespołu ludowego „Świerczkowiacy”.
- 3 i 10 VII — godz. 18.00 — amfiteatr DK — Imprezy z cyklu „Lato w mieście” — występ zespołu „Cumulusy” — projekcja filmów rozrywkowych i wieczorek taneczny.

WYSTAWY

- 1-10 VII — godz. 14.00 — 19.00 — Czytelnia DK — Okolicznościowa ekspozycja książkowa pt. „Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju”.
- 1-10 VII — godz. 11.00 — 21.00 — Klub Książki i Prasy — Wystawa reprodukcji malarzy radzieckich S. A. Maliawina, A. E. Arelupowa, S. W. Iwanowa.
- 1-10 VII — godz. 14.00 — 20.00 — hall DK — Wystawa prac dziecięcych ogniska plastycznego przy DK.

CZYTAJ PRASĘ PARTYJNA

X jubileuszowa spartakiada zakładowa trwa!

Decydująca faza rozgrywek

Mimo złej pogody wszystkie mecze rozgrywane w ramach spartakiady zakładowej odbywają się zgodnie z ustalonym terminarzem. Zakończono już rozgrywki piłki koszykowej męskiej. Poniżej podajemy ostateczną tabelę:

1. Instalacja	6 12 118:70
2. Akrylonitryl	6 11 160:92
3. Krzem	6 10 95:87
4. Elektrownia	2 3 12:36
5. Lab. Badaw.	2 2 25:67
6. ZBACHem	0 0 0:6
7. Pomiarowy	0 0 0:8

Najlepszymi strzelcami okazali się: J. Tutaj, który zdobył 59 punktów, R. Słowik — 49 i A. Kotwa — 24. Odbyły się

też finały tenisa stołowego, drużynowego. Najlepszym zespołem okazała się drużyna Półspalania, wyprzedzając Zakład Chloru i Inwestycje. Zespół Półspalania grał w następującym składzie: S. Słowik, A. Hutniczek i P. Boryczko. Zgodnie z zapowiedzią podajemy zweryfikowane, ostateczne tabele rozgrywek piłki siatkowej męskiej:

I Grupa	
1. Inwestycja	5 5 10:0 150:47
2. Elektrownia	5 4 8:3 151:88
3. Pomiarowy	5 3 6:4 121:71
4. Krzem	5 2 4:6 87:90
5. Zakł. Elektr.	4 0 0:8 0:129
6. Chlor	5 0 0:8 0:120

II Grupa	
1. Biuro Proj.	4 4 8:2 134:69
2. Inwestycja II	4 3 7:3 135:81
3. Akrylonitryl	4 2 5:5 108:98
4. SOWI	4 1 4:6 99:110
5. Zakł. Elektr.	4 0 0:8 0:129

Do ścisłego finału wchodzi drużyna Inwestycji, Elektrycznego — z grupy I i Biuro Projektów, Inwestycji II — z grupy II. Finały rozegrane zostaną w sierpniu.

W ubiegłym tygodniu rozegrano dwa mecze piłki nożnej. Zakład Badawczy — SOWI 2:1 i Administracja — ZBACHem 5:1. Wszystkie mecze piłki nożnej rozgrywane są na stadionie ZKS „Unia”.

(SJ)

Z pracy Oddziału PTTK „Azotów”

Mają już lokal

W budynku Domu Chemika na I piętrze znalazło się pomieszczenie dla Zakładowego Oddziału PTTK. W przydzielonym pokoju, który został już wyposażony w niezbędne meble, odbywają się zebrania zarządu i poszczególnych komisji. Kompletuje się też niezbędne przybory i mapy. W sprawach turystycznych można tutaj zasięgnąć informacji codziennie w godz. od 17 do 19.

Wypożyczalnia sprzętu turystycznego czynna

W ostatnich dniach przeprowadzono częściowy remont sprzętu turystycznego znajdującego się w magazynie dotychczasowego koła PTTK. Powrócił również sprzęt wypożyczony przez członków PTTK. Z dniem 1 lipca br. wypożyczalnia została ponownie uruchomiona. Posiada ona namioty, materace dmuchane oraz pewną ilość plecaków i kuchenek turystycznych. Czynną będzie w każdy poniedziałek i piątek od godz. 15 do 16. Członkowie PTTK korzystają ze zniżki w opłatach za wypożyczenie sprzętu.

Przygotowania do rajdu

Zarząd Zakł. Oddziału PTTK przygotowuje się do zorganizowania Zakładowego Rajdu Turystycznego w Beskidzie Sadeckim

w dniach 22 do 24 lipca br. Meta wszystkich tras rajdu w Łomnicy. Przygotowane są 3 trasy górskie, 1 kolarska i 1 motorowa. Rajd będzie przebiegał przez Pieniny i Beskid Sadecki. Bliższe szczegóły podane zostaną przez radiowęzeł zakładowy i w afiszach. Zarząd Oddziału PTTK liczy na szeroki udział turystów, a szczególnie młodzieży. Trasy będą bardzo ciekawe.

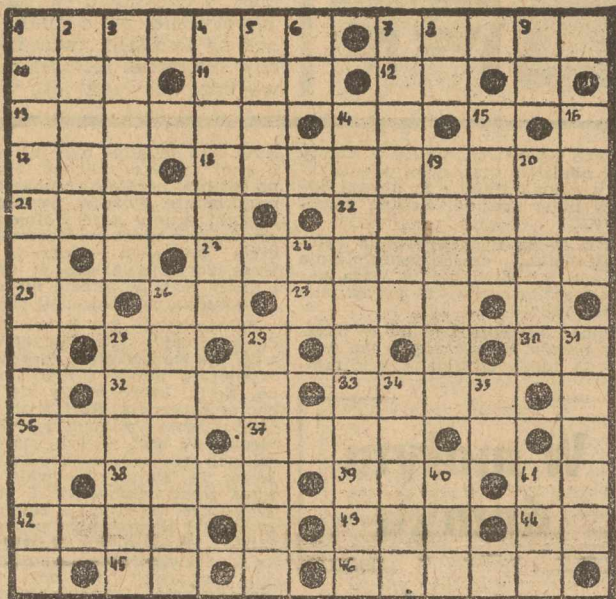
Powstało koło PTTK w Zakładzie Elektrowni

Zakład Elektrowni posiada sporą grupę turystów pracujących przede wszystkim w EC II. Brali oni wielokrotnie udział w rajdach górskich, organizowali i ciekawie prowadzili wycieczki niedzielne pracowników EC-I i EC-II, oraz Zakładu Energetyczno-Wodnego.

Turyści ci stali się inicjatorami zorganizowania koła PTTK przy Zakładzie Elektrowni, które powstało w dniu 21 czerwca br. Zebrani w dyskusji omówili główne kierunki pracy koła. Uznano za nie niedzielne wycieczki masowe pracowników oraz turystykę górską, która ma tutaj wielu zwolenników. W skład zarządu koła weszli: Kazimierz Mierzwiński — przewodniczący, Eugeniusz Słazak — wiceprzewodniczący, Wojciech Roj — sekretarz, Izabella Plich — skarbnik, oraz Zbigniew Kłoso-

wicz i Franciszek Kozioł — członkowie zarządu koła. Do komisji rewizyjnej wybrano Romana Dyaczynskiego, Franciszka Polek i Henryka Morawskiego. Koło liczy obecnie już 24 członków.

(ZT)



Święto szkolnego sportu

Przez dwa dni obiektami sportowymi SKS — Start — Tarnovia zawiądnęła młodzież szkół podstawowych i średnich miasta. Odbyło się tam doroczne Święto Sportu, zorganizowane w ramach spartakiady Tysiąclecia przez Wydział Oświaty i Zarząd Oddziału Powiatowego SZS w Tarnowie.

Imprezę rozpoczęła defilada zawodników, do których następnie przemówił kierownik Wydziału Oświaty insp. F. Łazarz. Duże brawa zebrała 1200 — osobowa grupa uczennic z I, II i III Liceum oraz Liceum Pedagogicznego i dla Wychowawczyń Przedszkoli za efektowny pokaz

gimnastyczny, który opracowała mgr H. Kapusta. Stronę muzyczną pokazu przygotowała szkolna orkiestra z Liceum Pedagogicznego pod batutą Z. Czajkowskiej.

Licznie zgromadzonej młodzieży nie udało się dostarczyć zacięte pojedynki młodych lekkoatletów, piłkarzy i siatkarzy. Uroczystego rozdania nagród pieniężnych, książek i dyplomów najlepszym zawodnikom oraz poszczególnym zespołom dokonał podinspektor A. Niezgodzki.

Wśród zwycięzców znaleźli się również reprezentanci naszej dzielnicy. A to: H. Winaczura — IV Liceum — 100 m. dziewcząt, J. Krajewski — ZSP ZA — dysk i kula, R. Jarosz — ZSP ZA — skok wzwyż. Natomiast z zespołów wyróżniono dyplomami drużynę piłkarską ZSP ZA za zajęcie II m., koszykarki z ZSP ZA za I m. w kategorii młodzieżek oraz drużynę IV Liceum za zdobycie I m. w piłce koszykowej wśród juniorów oraz I i III w kategorii młodzików.

Najlepsze wyniki we współzawodnictwie międzyszkol-

nym za rok ubiegły osiągnęła młodzież Technikum Handlowego przed Liceum Pedagogicznym i III Liceum.

Dziwi brak w czołówce szkół Świerczkowa. Ponoć nie dopełnienie przez nich pewnych formalności wyeliminowało je z walki o lepsze lokaty. Z pewnością rok bieżący zostanie potraktowany poważnie, co będzie mieć znaczny wpływ na ostateczne rezultaty współzawodnictwa, zwłaszcza że sportowe wyniki młodzieży naszej dzielnicy jak najbardziej przdestynują ją do odgrywania przodującej roli w tej rywalizacji.

(Zyk)

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

Z NUMERU 18/85

POZIOMO: 1) Tokio, 4) Pol, 7) alkad, 10) klawisz, 11) polka, 12a) Ren, 13) oktet, 15) kepi, 17) Star, 18) znak, 20) ruszt, 23) park, 25) stal, 27) nota, 29) kra, 31) AK, 32) pa, 33) oma, 35) Aktywa, 36) sznur, 37) boa, 38) er, 40) Ga, 41) Ina, 42) kwit, 44) Anka, 46) tabu, 48) aorta, 50) kraj, 53) Aral, 55) taia, 57) oflag, 58) dno, 60) Gabin, 61) alidada, 62) agnat, 63) nos, 64) rynek.

PIONOWO: 1) topaz, 2) kulka, 3) okap, 4) par, 5) Owens, 6) Lin, 7) azot, 8) kutra, 9) dątek, 12) kelks, 14) kapa, 19) narukoza, 21) ul, 22) zn, 24) Rumunia, 26) Tanew, 28) tasak, 29) kab, 30) ata, 33) oni, 34) ara, 39) rial, 40) gnat, 42) kura, 43) to, 44) At, 45) akta, 46) Troja, 47) balon, 49) rondo, 51) raban, 53) Janek, 54) agat, 56) agar, 58) din, 59) OAS.

Kolarze „Unii” startują

W Muszynie w dniach 23 i 26 czerwca w ramach spartakiady 1000-lecia rozegrane zostały dwa wyścigi kolarskie. W sobotę odbył się wyścig drużynowy na dystansie 60 km, w którym drużyna „Unii” w składzie E. Molczyk, E. Wałęga i S. Piwowarczyk zajęła 7 miejsce na 11 startujących zespołów, w niedzielę zaś rozegrano wyścig indywidualny na trasie: Muszyna — Krynica — Grybów — Nowy Sącz — Muszyna, dystans 166 km. Wygrał Stachura z „Unii” Oświęcim wypierając Pałkę LZS Oświęcim. Wprawdzie linie mety pierwszy przejechał B. Baćkik, lecz na skutek niesportowej walki na trasie komisja sędziowska ukarała tego kolarza 2 minutami karnymi.

(SJ)

— 79 —

— Jak mnie koń w tamte strony zaniesie, to może i będzie.

— Nie zapominaj więc o tym, co mówiłam, powiedzieć Peszce. Ale nie mogę ja się nadziwić, że ty nikomu nie służysz. A świat jest tak przecież urządzony, że jeden człek od drugiego zależy.

— Nie chcę ja nikomu służyć... może kiedyś jak poznam ludzi i przekonam się, że służyć im warto, wtedy zaciągnę się do kogoś na służbę. Ale teraz szukam prawdy...

Z sąsiedniej izby doleciało mnie wołanie:

— Helena, Helena! — konie przyjechały!

— Dokąd jedziesz?

— Pod Bardejew. Tam, przy drodze, stoi nasza gospo-

da.

— Może cię tam odwiedzę...

— Zegnaj więc. Przekaż ten pocałunek Peszce i powiedz mu, że rada bym mu co innego przekazała... To mówiąc, pocałowała Władimira w usta i odeszła. Władimir poczynił konieczne zakupy w gospodzie i wrócił do pałacu. Tutaj czekał już na niego zarządca.

— Idziemy do burgrabiego... Boczna droga, omijając ruchliwe uliczki, doszli do rezydencji starosty. Mieściła się ona na uboczu wśród drzew. Oczekiwał na nich w małej komnacie, której jedyne okno wychodziło na duży dziedziniec. Władimir spokojnie wytrzymał badawcze spojrzenie starosty i czekał z pewnym zainteresowaniem na to co powie.

— Skąd się tu wzięłeś?

— Azali jestem na przesłuchaniu?

— Wiedz, że nie przywykłem do wykrętnych odpowiedzi...

— Zapytuję wielmożnego pana czy jestem na śledztwie?

— Na śledztwie nie jesteś, ale kręcenia nie lubię!... Twój koń ma uprząż polską, miecz przy boku nosisz krakowski, tylko odziewasz się z czeska i po słowacku mówisz. Komu służysz? Mów!

— 80 —

— Nikomu nie służę i służyć nie chcę. Miałem się tu spotkać z moim przyjacielem z Polski, Peszką, ale ponieważ minął tydzień i nie ma go, jestem wolny od danego mu słowa i opuszczam waszą ziemię roudnicką. Dziękuję za gościnne i dobre przyjęcie...

— Dokąd się udajesz?

— Jadę do przyjaciela. Los mi nie poskąpił przyjaciół.

A wiecie dlaczego?

— No?

— Bo nikomu nie służę.

— W Polsce byłeś, zaprzeczć nie możesz...

— Bywało się tu i ówdzie...

— Pojedziesz do Polski...

— Ależ miłoścyw panie, nie jestem w służbie u pana...

— Dlatego proponuję ci dorazną usługę. Pojedziesz do Polski i zawieziesz tam list, za co hojnie zostaniesz obdarzony.

— Peszko wiozł tutaj jakieś listy i nie dojechał na miejsce — czy miłoścyw pan chce żebym i ja także nie dojechał do celu?

— Byle komu ja tajemnic nie powierzam.

— Nie mamy więc o czym mówić — rzekł Władimir kłaniając się dość sztywno. Starosta gniewnie ściągnął brwi.

— Uważaj, aby się moja cierpliwość nie wyczerpała...

— Nic nie mogę zrozumieć — służba polega na umowie dwóch stron, a tu miłoścyw pan starosta daje mi polecenie jak swojemu słudze. Przecież ja się na służbę do jasnej wielmożnego pana nie godziłem. Jestem tu gościem tylko i za tę gościnę uniżenie dziękuję...

We Władimirze poczęła rosnąć gniew. Uczuł, że wpadł w potrzask. Postanowił wyostać się z niego, wynosząc z sobą sporą sumę pieniędzy, którą użyje na pomoc dla przyjaciół. Do ścisłego związku z Polską nie przyznawał się z uwagi na powikłania mogące z tego powodu w przyszłości wynikać.

cdn

Dziękujemy

„juniorom „Metalu” za pozdrowienia przesłane z mistrzostw okręgu krakowskiego juniorów w piłce nożnej.

TARNOWSKIE AZOTY

Nr 26 (93)

TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.

TYGODNIK

Redaguje kolegium:

Wiesław Baszcowski, Teresa Denis, Zenon Dziuban, Michał Fic, Eugeniusz Głomb (redaktor naczelny), Zbigniew Jeż, Zygmunt Koper, Roman Osuch, Zofia Rusin, Jerzy Szawica, Zbigniew Tumilowicz, Edward Urban, Bolesław Waza (sekretarz redakcji), Bogusław Witkiewicz.

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, bud. Centrali Telefonicznej, I piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. Numer oddano do składu 25 czerwca 1966 r. Czerkaw 3906 egz. Druk: Rzeszowski Zakład Graficzny, Rzeszów, ul. 3 Maja 28. O-2